

WCZORAJ KUL DZISIAJ

„Dobrze się stało, żeśmy powstałi z bierności i dali się porwać nurtowi entuzjazmu katolickiego, który wbrew wszelkim przeszkodom, przez powoływanie do życia własnego ogniska wiedzy, ufnie zmierza do wypracowania syntezy między wiedzą a wiarą, między wiarą a życiem.

Ogniskiem tym jest Katolicki Uniwersytet Lubelski”.

Z wypowiedzi śp. ks. Biskupa Teodora Bensch.

Myśl założenia katolickiego uniwersytetu w Polsce wyszła od ks. dr Idziego Radziszewskiego, rektora Akademii Duchownej w Petersburgu w okresie I wojny światowej. Wraz z gronem osób, skupiających się wokół jego osoby opracował on statut i prospekt przyszłego uniwersytetu. Zaprojektowano także skład profesorów.

Zaczątkiem biblioteki uniwersyteckiej miały być zbiory wywiezione przez zaborców z Polski. Jako siedzibę wybrano Lublin, ze względu na położenie, a także na bliskość Zamościa, gdzie przed trzynaściami laty istniał uniwersytet założony przez hetmana i kanclerza Rzeczypospolitej Jana Zamojskiego, co stanowiło piękną tradycję dla naszego Uniwersytetu.

Fundacja Karola Jaroszyńskiego miała zapewnić Uniwersytetowi byt materialny.

W 1918 r. ks. I. Radziszewski przybywa do Polski i przedstawia swój projekt władzom kościelnym i państwowym.

27 lipca 1918 roku konferencja Biskupów pod przewodnictwem wizytatora apostolskiego Achilleasa Ratti'ego, późniejszego papieża Piusa XI, uchwaliła założenie Katolickiego Uniwersytetu, a wkrótce potem uzyskano odpowiednie zezwolenie od rządu. Pierwszym rektorem Uniwersytetu zostaje ks. Idzi Radziszewski. Jednak już od samego początku istnienia Uniwersytetu spadają nań wielkie trudności:

Wskutek dewaluacji pieniądza

Uniwersytet został pozbawiony niemal całkiem podstawy materialnej. Ale ofiarność społeczeństwa, pomoc Episkopatu i Polonii amerykańskiej umożliwiły dalszą egzystencję, a rząd przekazał na siedzibę Uniwersytetu gmach poklasztorny, w którym Uniwersytet dotąd się mieści.

Wydziały prawa kanonicznego i teologii miały prawo nadawania stopnia licencjatu i doktoratu na podstawie papieskiego aktu erekcyjnego z 1920 r. Natomiast studenci wydziału humanistycznego i prawa świeckiego składają początkowo egzaminy na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

Prawo nadawania niższych stopni Uniwersytet uzyskuje w roku 1933, a wyższych w 1938 r. Została przy tym podkreślona przez ówczesnego ministra Wojciecha Świątosławskiego wybitna działalność Uniwersytetu na polu naukowym, wysokie kwalifikacje personelu naukowego, tudzież wysoki poziom studiów. To właśnie było powodem nadania Uniwersytetowi powyższych praw. W latach tych KUL rozwinął szeroką działalność naukową i społeczną. Biblioteka urosła do przeszło 120.000 tomów. Założono wiele organizacji mających podnieść poziom naukowy i ideowy młodzieży. Organizowano wykłady dla duchowieństwa, a także Tygodnie Społeczne dla studentów z całej Polski. Poważnie zaawansowane były prace nad utworzeniem Wydziałów: Lekarskiego i Rolnego.

Przeszkodziła jednak temu wojna.



Fot. K. Sylwanowicz

Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego J. M. Ks. Profesor Dr Marian Rechowcz

Wielu z wychowanków Katolickiego Towarzystwa Lubelskiego piastowało i piastuje wysokie stanowiska kościelne i państwowe. Dwunastu z pośród obecnych Księża Biskupów studiowało na KUL-u, wśród nich Ks. Prymas Stefan Kardynał Wyszyński.

Wojna nie przerwała pracy Uniwersytetu. W jesieni 1939 r. senat akademicki podejmuje uchwałę, nie przedłożoną władzom niemieckim, na mocy której Uniwersytet miał wznowić wykłady. Do wykonania jej jednakże nie doszło. Na początku listopada 1939 r. zostają aresztowani wszyscy profesorowie przebywający w Lublinie. Dwóch z nich zostało natychmiast rozstrzelanych, wielu umieszczono w obozach koncentracyjnych. Studentów wywieziono autami, a urzędników po prostu rozpedzono. Po tym najeźdźcy wzięli się do swojej normalnej „roboty”: zaczęto palić dokumenty uniwersyteckie, książki z bibliotek, niszczone urzędnicy. Straty były bardzo duże. Oprócz 13.733 tomów zniszczonych lub wywiezionych przez Niemców, zginął cały księgozbiór przeznaczony dla wydziału lekarskiego. Straty osobowe były bardzo ciężkie. W czasie wojny zamordowano kilkunastu profesorów i wielu studentów. Żadne jednak represje ani terror nie powstrzymały profesorów pozostających na wolności od tajnego nauczania. W ten sposób chciano uratować kilka lat cennych dla młodzieży.

Były trzy ośrodki, gdzie działali profesorowie KUL-u: Lublin, Warszawa i Kielce.

Tajne komplety w Lublinie powstały z inicjatywy ówczesnego rektora, ks. prof. A. Szymańskiego. Zajęcia rozpoczęły się 1 stycznia 1942 r. Oprócz profesorów KUL-u wykładali tu także profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego. Trwało to jednak krótko, bo już w połowie marca Niemcy wpadli na ich ślad i dokonali aresztowań. Wobec wielkiego niebezpieczeństwa nie organizowano więcej w Lublinie kompletów, ale nauczanie trwało dalej tylko indywidualnie.

Fot. W. Plewiński
Dziedzicznicy Uniwersytetu

W Warszawie zorganizowano tajne komplety z inicjatywy ks. dr Seweryna Kowalskiego i ks. prof. dr Henryka Insadowskiego. Zajęcia rozpoczęto 1 marca 1943 roku, pierwszy rok studiów trwał do 31 grudnia, a po tygodniowej przerwie rozpoczął się drugi rok szkolny. Na zajęcia uczęszczało 28 studentów. Trzech studentów, w tym dwóch księży, zostało rozstrzelanych, po schwytyciu ich w czasie jednej z łapanek.

Kurs warszawski obejmował prawo kanoniczne. W Kielcach były zorganizowane dwa wydziały: Wydział Prawa i Nauk Społecznych, w latach 1943/44 i 1944/45, oraz Wydział Prawa Kanonicznego. Zajęcia były zorganizowane wspólnie przez KUL i tajny Uniwersytet Ziemi Zachodnich. Organizatorem i kierownikiem tych studiów był ks. prof. dr Piotr Kałwa, obecny biskup lubelski.

Warunki w jakich studiowano, były niezwykle ciężkie. W każdej chwili groziło aresztowanie, które oznaczało śmierć albo obóz koncentracyjny, czego zresztą wielu uczestników tajnych kursów nie uniknęło. Wszyscy niemal studenci pracowali zarobkowo. Niektórzy dojeżdżali końmi, a nawet szli pieszo po kilkanaście kilometrów. Wszyscy profesorowie zgodnie podkreślali wielką sumienność w pracy i pilność młodzieży.

KUL był pierwszym polskim uniwersytetem, który po wyzwoleniu mógł wznowić zajęcia.

Trudności, jak wszędzie po wojnie, było wiele. Gmach zdewastowany, brak żywności dla profesorów i studentów. Jednakże ofiarność społeczeństwa i skromne, lecz jakże cenne wówczas dotacje władz pozwoliły na wznowienie zajęć, które nastąpiło 3 listopada 1944 r.

12 listopada odbyła się uroczysta inauguracja, na której obecni byli przedstawiciele władz kościelnych, państwowych, armii i społeczeństwa. Zajęcia rozpoczęły się na wszystkich czterech wydziałach: Teologii, Prawa Kanonicznego, Prawa i Nauk Społ.-Ekonomicznych oraz Nauk Humanistycznych. W roku 1946/47 powstaje Wydział Filozoficzny.

Jerzy Gałkowski

